



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

rok założenia 1840

nr 123 (12906)

Środa, 26 czerwca 1996 r.

cena 60 ct

Sejmu RL

Historia i geografia jednak po polsku

Wczoraj Sejm litewski większością dwóch głosów odrzucił poprawienia wniesione przez sejmowy komitet ds. Oświaty, Kultury i Innych poprawek do ustawy o oświacie.

Przypominamy, że projekt ten na Sejmie zakładał m. in. wykładanie historii i geografii w szkołach polskich językiem litewskim, później mówić o wykładaniu tych przedmiotów w języku na życzenie rodziców. Po-

za tym, wymienione poprawki przewidywały też usunięcie ze szkół lekcji religii.

Przedłożony przez Komitet ds. Oświaty, Kultury i Nauki projekt poprawek do ustawy o oświacie został odrzucony głównie głosami sejmowej opozycji. Frakcja partii rządzącej, z wyjątkiem kilku posłów, którzy się od głosu wstrzymali, projekt ten poparla.

Lucyna DOWDO

Wizyta delegacji Trybunału Konstytucyjnego RP na Litwie

W dniach 26-29 czerwca na Litwie będzie gościł prezes Trybunału Konstytucyjnego Polski Andrzej Rzeźniak. Wraz z nim przybędą wiceprezesa Trybunału Janusz Trzcziński, dyrektor generalny biura Trybunału Andrzej Bzianka i 9 sędziów.

Goście z Polski wezmą udział w pierwszej konferencji Sądu Konstytucyjnego Litwy i trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Konferencja odbędzie się w czwartek w gmachu Sądu Konstytucyjnego w Wilnie. Przewidziane są wygłoszenia zarówno litewskich przedstawicieli Sądu Konstytucyjnego jak

też gości. Spośród gości wystąpią: prof. dr hab. Lech Garlicki oraz prof. dr hab. Zdzisław Czeszejko-Sochacki.

Delegacja Trybunału Konstytucyjnego RP przybędzie dzisiaj po południu. W czwartek, po pierwszej części konferencji, goście z Polski udadzą się do Trok. W piątek, po zakończeniu konferencji, prezes Trybunału Konstytucyjnego RP i członkowie delegacji zwiedzą Starówkę Wileńską. W sobotę delegacja uda się do Druskienik. W tym samym dniu goście odjadą do kraju.

inf. wt.

Akcja przy Kurii Wileńskiej

Arcybiskup jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji

Ponad 7 tysięcy wiernych z Wilna, Szumskaa, Ławaryszek, Bujwid, Podbrodzia, Sużan, Białej Waki, Łokojdziszek, Solecznik, Ejszyszek, których miejscowości złożyły swe podpisy pod apelem do Arcybiskupa wileńskiego J. A. Bačkisa w sprawie ks. Dariusza Stańczyka. Decyzja o

odwołaniu księdza jest dla parafian i wszystkich tych, którzy go znają i szanują, niezrozumiała. (...) duszpasterz Dariusz dał się poznać jako gorący orędownik wiary Chrystusowej, wielki mistrz zjednywania wiernych, cierpliwy siewca Słowa bożego. (...) Uważamy, że zmiana księdza w

momencie, gdy zaczął budować nową świątynię w Kowalcuzkach, gdy niektórzy po wielu latach znów wrócili na tona Kościoła, jest działaniem budzącym wiele bolesnych pytań — czytamy m. in. w apelu.

(Dokończenie na str. 3)



NA ZDJĘCIU: zebrani przed Kurią wierni z różnych parafii Wileńszczyzny wystąpili w obronie ks. Dariusza Stańczyka. Fot. Tadeusz Ważniewicz

Żniwa nie za górami

Niepokój oczekiwania

Zdawałoby się tak niedawno mechanizatorzy spółki rolnej "Baliuliai" (rej. święciański) troszczyli się o siew, a dziś trzeba myśleć o zbiorze plonów.

Wspominając niedawne czasy kierownik warsztatów Edward Romanowski twierdzi, że zazwyczaj do nowego roku połowa sprzętu żniwnego gotowa była do pracy. Taki pośpiech może nie być potrzebny. Ale w myśl starej zasady — szykuj sanie latem, a wóz zimą — przygotowanie sprzętu zawczasu opłacało się. Istniał natomiast inny problem. Nietawo było kupić części zamienne. Dział jest inaczej. Na bazach hurtowych sporo sprzętu rolniczego, ale ceny na niego wprost astronomiczne.

Niedawno inżynier naczelny spółki Edward Szablowski udał się do Uciany, gdzie na 2,5 tys. Lt kupił części zamienne. Można je było zmieścić w walizce i przywieźć bez samochodu. Bo np. jedynie nasadka do ko-

siarki kosztuje 16 Lt. A ileż ich potrzeba na sezon, gdy jednocześnie na polach uwiija się kilka kosiarek? Zanim była dobra pogoda, to mechanizatorzy Kazys Matiuszenko, Wiktor Andriejow i Arvydas Girys troszczyli się jedynie o to, aby przygotować jak najwięcej siana. A było tego niewiele, bo łak już dawno nie użyziano.

— A więc za wcześnie jeszcze myśleć o żniwach — mówi E. Romanowski. — Już niebawem dojrzeje kmin i zboże. Dyrektor spółki Józef Wiedrycki nie jest zadowolony z perspektywy plonu kminu. Do niedawna roślina ta przynosiła gospodarstwu duże dochody. A w tym roku żeby tylko starczyło na nasiona i pokrycie wydatków. O dochodzie trudno marzyć. Zboża również dojrzewają. Zbierze się nie tyle, ile się zbierało wcześniej, ale i w tym roku zasiano niemal.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja dnia

Krótką śmiera jest największym szczęściem życia.
Marek AURELIUSZ

W Polskim Klubie Dyskusyjnym

Spotkanie z interesującymi ludźmi

W ramach działalności Polskiego Klubu Dyskusyjnego odbyło się spotkanie z naszym rodakiem, astronomem dr. Kazimierzem Czernisem. Pan Kazimierz jeszcze na ławie szkolnej, będąc uczniem 29-jej Szkoły Średniej (obecnie im. Szymona Konarskiego) przejawiał zainteresowanie gwiazdnym firmamentem i zdając maturę miał już na swoim koncie nowo odkrytą gwiazdę. Nie więc dziwnego, że swój dalszy los trwale związał z badaniami naszej galaktyki.

Mimo że dla większości zebranych wiedza o astronomii ograniczała się tylko do programowej, wniesionej ze szkoły lub gimnazjum zainteresowanie nie było duże. Niewątpliwie wpłynęło na to bardzo ciekawie przedstawione zaabsorbowanemu audytorium zarysu historycznego Obserwatorium Wileńskiego oraz sylwetek wysoce cenionych i znanych na całym świecie astronomów wileńskich, poczynając od Marcina Prezbibutt-Odlanickiego, Wł. Dziwulskiego i kończąc na współcześnie pracujących w placówkach astronomicznych Litwy (Wilno, Malaty, Tadzyskistan).

Pan Kazimierz bardzo umiejętnie, ze szczególnym wyczuciem, potrafił przynieść obecnych w świat gwiazd, komet i gwiazdnych konstelacji.

O szczególnie poważnym ustosunkowaniu się uznanego do spotkania wskazuje też zademonstrowana zebrankom kolekcja odłamków meteoroidów oraz stópów meteoroidowych znalezionej w miejscach ich upadku w Meksyku, Litwie, Azji.

Po zakończeniu gwiazdnych wojaży obecni na sali zasypali p. Kazimierza pytaniami dotyczącymi astronomii i nie tylko. Wachlarz zainteresowań pytających jak też głębina odpowiedzi były wszechstronne i duchowo subtelne.

Spotkanie z wileńskim astronomem zostało ocenione przez obecnych za szczególnie udane i wartościowe na co, niewątpliwie, największy wpływ miał sam bohater spotkania dr. Kazimierz Czernis, któremu tą drogą pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie za udział w spotkaniu oraz ciekawą prelekcję.

ŚL. KRZYWICKI
Przewodniczący Polskiego Klubu Dyskusyjnego

PS. Organizując spotkanie nie spodziewałem się tak wszechstronnych zainteresowań członków naszego Klubu. Jak się okazało, mamy nawet w swoim gronie astronoma-amatora Zbigniewa Chomicza. W ogóle z p. Czernisem konsultuje się około 15 amatorów astronomii.

S. K.

Wiadomości w kilku zdaniach

* Spoleczny Fundusz Demokratycznej Prasy ogłosił konkurs "Prasa hamuje korupcję". Jego organizatorzy ufundują nagrodę za najbardziej znaczące badania dziennikarskie, odsłaniające przestępczą działalność urzędników instytucji państwowych, nadużywające stanowiska służbowego i kontakty ze światem przestępczym.

* Wszyscy, którzy organizują sportowe, kulturalne i inne masowe imprezy, od tej pory powinni informować o tym terenie instytucje ochrony zdrowia publicznego, by można było sprawdzić, czy warunki żywienia i zakwaterowania uczestników odpowiadają wymaganiom higieny. Okolnicę — propozycję o takiej treści rozstał od naczelników powiatów, merów miast i rejonów oraz kierowników instytucji ochrony zdrowia publicznego przewodniczący komisji przeciwepidemiologicznej, minister ochrony zdrowia Litwy Antanas Vinkus.

* W poniedziałek premier Mindaugas Stankevičius przyjął naczelników powiatów. W spotkaniu uczestniczyli również ministrowie. Przed rokiem rząd przekazał powiatom kilka funkcji samorządów i ministerstw, w tym dotyczących ziemi i oświaty. Zdaniem ministra ds. reform administracyjnych i samorządów Petrasa Papovasa, powiaty dobrze sobie z tym radzą. Chociaż, jeżeli chodzi o sprawy zwrotu ziemi, nie mało pracy ma również Ministerstwo Rolnictwa. Podobna sytuacja jest także pod względem rozwiązywania problemów oświaty.

* Marszałek Sejmu i przywódca LDPP Česlovas Juršėnas w poniedziałek odwiedził Kazimieras Brazauskas, ojca prezydenta republiki Algirdasa Brazauskasa. Obchodzili on swe 90 urodziny. Kazimieras Brazauskas mieszka w Koszedarach. Č. Juršėnas wręczył jubilatowi kwiaty i życzył zdrowia oraz wielu lat życia. Ojciec prezydenta republiki podziękował za kwiaty i piękne życzenia, rozmawiał żywo z marszałkiem Sejmu o różnych sprawach życiowych i o polityce.

* Ponad 40 przedsiębiorstw weźmie udział w wystawie litewskich wyrobów eksportowych w Pradze. Będzie to główne przedsięwzięcie na gospodarczym forum "Dni Litwy w Czechach". Forum rozpoczęło się w poniedziałek i potrwa 6 dni.

Na wystawie prezentuje się produkcję przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, spożywczego, meblarskiego i papirniczego, maszynowego i in.

* Na konsultacjach z rządem, Bankiem Litewskim i Ministerstwem Finansów podkreślono, że Litewski Państwowy Bank Komercyjny jest w stanie rozwiązać wszystkie istniejące problemy i w tej działalności może się spodziewać maksymalnej pomocy instytucji państwowych. Mówiono o tym w poniedziałek na naradzie rady i zarządu tego banku z udziałem kierowniczych pracowników banku.

* Litewski Instytut Literatary i Folklorystyki z głębokim żalem zawiadomił, że 23 czerwca, w wieku 58 lat, w Wilnie zmarł nagle wybitny folklorysta, mitolog Norbertas Velius.

Litewskie Stowarzyszenie zainicjuje dialog polityków i społeczeńści

"Litewskie Stowarzyszenie może stać się taką siłą, która zapoczątkowałaby dialog polityków i społeczeństwa, podjęłyby się roli ich zbliżenia", oświadczył na pierwszym zjeździe Litewskiego Stowarzyszenia, który odbył się w sobotę w Wilnie, znany działacz ochrony przyrody USA litewskiego pochodzenia Valdas Adamkus. Wygłosił on podstawowy referat "Spojrzenie w przyszłość Litwy".

W zjeździe Litewskiego Stowarzyszenia wzięło udział ponad 200 przedstawicieli tej społecznej niepolitycznej organizacji. Skupiła ona działaczy społecznych, politycznych i kultury oraz osoby, które podpisały 25 stycznia br. apel "Obudźmy Litwę". Na zjazd przybył marszałek Sejmu Česlovas Juršėnas, minister ELTA.

Sygnatariusz Aktu Niepodległości Antanas Karoblis mówił o wtycznych działalności Litewskiego Stowarzyszenia. Kęstutis Zaborskas wygłosił odczyt o teraźniejszości i przyszłości ekonomiki, Evaldas Gaška poruszył problemy oświaty, kultury i nauki.

V. Adamkus podkreślił, że Stowarzyszenie powinno być organizacją społeczną. Gdyby stało się jeszcze jedną partią, byłoby to, jego zdaniem "wielki błąd". V. Adamkus stwierdził, że życie mieszkańców Litwy w latach ostatnich nie tylko nie uległo poprawie, lecz się pogorszyło. Dlatego zawezwał naród do "podjęcia wspólnych starań, by wyjść z kryzysu". Pod względem dynamiki społecznej i ekonomicznej Litwy, jego zdaniem, nie nadają za Estonią i krajami Europy Środkowej.

Wiele problemów, zdaniem V. Adamkusa, powoduje brak kultury politycznej w społeczeństwie. Powiedział on, że brakuje woli politycznej do zwalczania korupcji, wzywał do utworzenia konkretnego programu pomocy społeczeństwu dla policji, programu zmniejszania wydatków na zarządzanie państwem, a także do unikania politykierstwa w rozwiązywaniu problemów wsi. Niezbędna jest, zdaniem V. Adamkusa, jawność politycznych i administracyjnych decyzji władz. Nowe władze, podkreślił on, będą musiały podjąć radykalne reformy w polityce bankowości, ściąganiu podatków,

popierania inwestycji. V. Adamkus apelował do partii, by przed wyborami unikają populizmu.

Delegaci na zjazd zatwierdzili nową redakcję statutu, który przedstawił Virgilijus Kačinskas. Statut głosi, że "Litewskie Stowarzyszenie jest organizacją społeczną, opierającą się na dobrowolnym i nieograniczonym udziale członków społeczeństwa w działalności", dążącą do budowy "społeczeństwa obywatelskiego oraz prawnego, samodzielnego i kwitającego państwa". Delegaci na to forum uchwalili "Deklarację zasad Litewskiego Stowarzyszenia", inne dokumenty.

Na zjeździe wybrano kierownictwo tej organizacji społecznej. Do jej 27-sobowej rady weszli m. in. działacz ochrony przyrody USA Valdas Adamkus, sygnatariusz Aktu Niepodległości Antanas Karoblis i Virgilijus Kačinskas, akademik Antanas Buročas, adwokat Romas Sedlickas, doktor nauk ekonomicznych Kęstutis Zaborskas, profesor Vytautas Valčiūnaitis, posłowie na Sejm Kazimieras Antanavičius i Antanas Baskas.

Niepokój oczekiwania

(Dokończony ze str. 1.)

Ozinił około 350 ha i więcej tylęż zbóż jarych. W miarę możliwości mechanizatorzy przygotowują sprzęt żniwny. Ale, żeby wszystko przygotować, potrzeba... Inżynier naczelny przemłaza liczbę. Tymczasem gospodarstwo na swym koncie bankowym ma czasami za-

ledwie kilkadziesiąt litów. Remont przeprowadza o własnych siłach korzystając z różnych wniosków racjonalizatorskich. Można jedynie marzyć o zamianie jakiegos węża lub agregatu.

Zbliżanie się żniw niepokoi rolników. A przecież poza polaciami spółki trzeba jeszcze zebrać plon z pól indy-

dualnych. W ubiegłym roku jeden korbaj "Niva" specjalnie był przeznaczony dla rolników indywidualnych. Podobnie ma być i w tym roku, co zresztą praktykuje się na sianokosach. Skoszenie betara łąki kosztuje 50 Lt. Przejazd siana — 20 Lt. Oczywiście, nie jest tanio. Ale gospodarstwa z trudem pokrywają koszty wydatków.

Plon dojrzewa, a jego sprzęt nie w górach. Tylko jak z tym poradzic? Zenon SAMULEWICZ

Bal maturalny

"Kroczyć przez życie z podniesioną głową"

Wszystko kiedyś się kończy, lata szkolne również. Dla pierwszoklasisty bal maturalny jest czymś tak samo odległym jak gwiazdy. Maturzyści — ze zdziwieniem spoglądają wstecz: czy naprawdę szkołę już mamy poza sobą? Piękni, dorośli, wzbogaćeni o bagaż wiedzy, niczym prawie nie przypominają siebie sprzed lat, kiedy to po raz pierwszy przekroczyli próg szkoły. Tylko błysk w oczach ten sam i ta sama ciekawość świata i życia...

51 promocja opuściła mury Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5. 15 byłych uczniów 12 a klasy, wychowanków Leokadii Wierbilienė zamknęło swoją kartę w księdze historii szkoły. Jesteśmy dumni, że ta-

cy wspaniali wychodźcie" — wręczając im świadectwa dojrzałości powiedział dyrektor Wacław Baranowski. "Tacy zgrani i jednocześnie tacy różni". Przed laty Pierwsza Nauczycielka p. Jadwiga Chodkiewicz, nauczyciela ich czytała, pisała, rachowała, dziś — każdy ma na swym koncie jakieś osiągnięcia. Robert Stecewicz i Edward Mażul — to zwycięzcy republikańskiej olimpiady języka litewskiego, Angelika Plechanowa — jest autorką publikowanych w prasie wierszy i opowiadań (również w "Kurierze Wileńskim"). Kasia Kabelis — zwyciężczyni konkursu "Miss-Polka Litwy". Wszyscy razem — niejednokrotnie gościли na naszych łamach,

wypowiadali się w sondażach. Pomysłowy nigdy im nie brakło. Pamiętam poranek 1 kwietnia, kiedy to zadzwonili do autorki niniejszej relacji z prośbą, aby koniecznie przyszła do szkoły, bo mają coś do pokazania. Szczęrze mówiące, nie byłam pewna, czy nie robią ze mnie balona... Ten dzień kłameczucha zaczął się sympatycznie, do dziś jestem pełna podziwu dla fantazji i poczucia humoru maturzystów z wileńskiej "piątki". Na wagary uciekli kiedyś aż do Trok... W życiu dorosłym, które czeka ich za progiem szkoły, mniej będzie miejsca na beztróską i żarty, ale tak by się chciało, by zawsze mieli uśmiech na

twarzy, by nigdy nie zabrakło im optymizmu i wiary w dobrą przyszłość.

Przyszłość — jaka będzie, o czym marzą? Młodzież dziś jest ambitna, wie, jak ważne jest wykształcenie, dlatego też większość absolwentów wybiera się na studia. Zuzanna Cinkowicz i Ania Sosnowska wybrały polonistykę, Andrzej Danowski i Renata Iwanowski chcą studiować na Uniwersytecie Technicznym, Regina Łosińska wybrała szkołę medyczną, Edward Mażul próbuje dostać się na prawo i psychologię. Trójka z tej klasy będzie studiować w Polsce: Angelika Plechanowa — psychologię, Robert Stecewicz i Mirek Wyszomirski — stomatologię. Mają swoje ma-

rzczenia również Grażyna Bartosiewicz, Kasia Bumbul, Ola Janowicz, Jarek Maciejkianiec, Jurek Sosno, Kasia Kabelis. I właśnie spełnienie marzeń chciałoby się życzyć absolwentom "piątki", a w ich imieniu — wszystkim tym, którzy ukochyli w tym roku szkołę. I szczęścia, i pomyślności, aby też kroczyli przez życie z podniesioną głową zawsze dumni, zawsze piękni.

Barbara SOSNO
NA ZDJĘCIACH: już za chwile upragnione świadectwa dojrzałości będą w rękach maturzystów. Zamyślił i trochę smutni! — ostatni raz jako 12 u. Fot. Zuzanna Cinkowicz



owe w szkolnictwie

Śa już pierwsi gimnazjaliści wileńscy, którzy będą się uczyli po polsku

Wczoraj ostatecznie stało się i ilu uczniów z polskich klas Wina i Wileńszczyzny przyjętych do klas gimnazjalnych. Jak już informowaliśmy w Wileńskiej Szkole Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza w pierwszym roku szkolnym z otwartymi tego typu klasami, do sprawdzianu przystąpiło 30 uczniów, którzy ukończyli klasę. Gimnazjalistami zostało 30. Będą więc dwie pierwsze klasy.

Poprosiliśmy o komentarz na temat dyrektora szkoły-gimnazjum Czesława Dawidowicza. Wstąpili do gimnazjum wędę mocni uczniowie. Baradny egzamin był z matematyki, zresztą uważamy ten egzamin za profilujący. Pewne zdziwienie — ci, którzy byli z matematyki, byli też z literackiego. Z tego egzaminu wymagaliśmy minimum znajomości języka, bo do gimnazjum przewidziana jest gruntowna nauka litewskiego i języka polskiego i literatury. Wymagaliśmy, oprócz znajomości materiału literackiego, dobrego ujęcia tematu, rozumienia, uogólnienia. Spośród kandydatów kandydaci do gimnazjum mogli sobie wybrać temat, który im najbardziej odpowiadał. I trzeba przyznać, że w porównaniu z polskiego, z niemieckiego wyjątkami, napisali do niego. Co do przebiegu sprawowania — bez przesady można powiedzieć, że było poważniej niż na maturze. Przygotowaliśmy materiał egzaminacyjny w ten sposób, że uczniowie nie musieli się odwracać do sąsiada, ani nam konsultować. Była idealna i robocza atmosfera.

Do gimnazjum, oprócz uczniów naszej szkoły, będą też przeszali uczniowie ze szkół średnich im. im. Syrokomli, Krawczyńskiego, Jana Pawła II, z 5 średniej i 36 średniej, z Pogirajki w rejonie wileńskim. Egzamin składali też kandydaci z innych szkół wileńskich, ale się nie udało, nie zakwalifikowali.



W związku z tym chciałbym zaapelować do tych, którzy się nie dostali w tym roku, lub nie byli poinformowani w czasie, że nie mają nic straconego. W następnym roku szkolnym tegoż roku będą kolejne I klasy gimnazjalne. Mamy zamiar, gdy tych klas będzie więcej, oddać im do dyspozycji całe piętro, otrzymają więc coś w rodzaju autonomii lokalowej, nie będą przerzucane z jednego gabinetu do drugiego, tylko takich przedmiotów jak chemia, fizyka i im podobnych młodzież będzie się uczyła w specjalnych gabinetach. Chciałem też podziękować uczniom i ich rodzicom za rozumienie wagi uczenia się

poważnie. Również dziękuję tym dyrektorom szkół, którzy nie stali na przeszkodzie swoim mocnym uczniom i nie protestowali, by się oni uczyli w gimnazjum. Dziękuję za zrozumienie, że nie jest to jakiś przywilej względem naszej szkoły, ale jest to sprawa ogólna w kształceniu Polaków w języku ojczystym. Zyczymy również ambitnej młodzieży, nowopowstającym gimnazjalistom wszelkiej pomyślności w nauce, rodzicom ich — zadowolenia z wyboru, którego przecież dokonali razem ze swoimi pociechami, a profesorem (w nawiązaniu do tytułów dawnego gimnazjum) — satysfakcji z nowej i trudnej pracy pedagogicznej.

Krzysztof ADAMOWICZ
NA ZDJĘCIACH: to jeszcze tylko sprawdzian przed wstąpieniem do gimnazjum.
 Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

* "Ultimatum właściciela wkładu dla banku: pieniądze albo śmierć". Wczoraj tymczasowy administrator LAIB R. Visokavičius napadnięty został w swym gabinecie.

"Wczoraj około godz. 17.30 w Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Banku, w swym gabinecie został napadnięty tymczasowy administrator Romualdas Visokavičius. Napastnik, grożąc dwoma pistoletami, żądał zwrotu jego oszczędności w tym banku — 11 tysięcy dolarów USA.

Wkrótce po wydarzeniu dziennikarze "Lietuvos rytas" udali się do Akcyjnego Innowacyjnego Banku. Dyrektor departamentu ochrony banku R. Bielinis opowiedział, że już ustalono tożsamość napastnika. To wilanin V. Kukys — członek rady koordynacyjnej obrony praw właścicieli wkładów w banku.

Wczoraj o godz. 17 w Akcyjnym Innowacyjnym Banku odbywało się zebranie rady koordynacyjnej obrony praw właścicieli wkładów. Na zebraniu wśród 32 członków rady był obecny także V. Kukys. Na zebranie nieco się spóźnił, krótko zatrzymał się przy drzwiach i wyszedł. Z drugiego piętra, gdzie odbywało się zebranie, V. Kukys udał się na trzecio, gdzie mieścił się gabinet tymczasowego administratora banku.

V. Kukys chciał wejść do administratora R. Visokavičiusa, jednak sekretarka nie wpuściła go. Powiedziała, że na spotkanie z szefem banku należy umówić się zczasowa. Gdy V. Kukys chciał wejść do gabinetu po raz trzeci, powiedziano mu, że R. Visokavičius ma gości. Wtedy V. Kukys nagle odepchnął od drzwi sekretarkę i wdarł się do środka.

W tym czasie odbywała się tam rozmowa z gościem z USA — wiceprezydentem "The Bank of New York" N. Gurfinkel na temat dalszych kontaktów (LAIB ma w tym amerykańskim banku rachunek korespondencyjny). W gabinecie, prócz R. Visokavičiusa i jego gościa, był też zastępca ekspedycyjnego zarządu banku R. Ramanauskas.

W gabinecie V. Kukys wyciągnął zza pasa dwa pistolety, odwiódł kurki i zażądał, by R. Visokavičius położył na stole 11 tysięcy dolarów USA. V. Kukys powiedział, że jest już "poza prawem", że nie ma nic do stracenia.

R. Visokavičius polecił pracownikom banku, by przynieśli do gabinetu 11 tysięcy dolarów USA. Po otrzymaniu pieniędzy V. Kukys podpisał pokwitowanie o ich odbiorze. Wychodząc uprzedził, że pistolety są nabite 14 nabojami. Jeżeli ktoś przeszkodzi mu w odejściu, zastrzeli przynajmniej 10 osób. R. Visokavičius polecił pracownikom ochrony, by przepuścili V. Kukysa.

Pracownicy banku zawiadomili policję o napadzie zbrojnym. Do LAIB przybył komisarz generalny Departamentu Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych J. Liaudanskas i główny komisarz policji kryminalnej V. Račkauskas.

J. Liaudanskas powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że niezwłocznie podjęto posığ za przestępcą, ale do godz. 21.30 V. Kukys jeszcze nie został zatrzymany. Zdaniem J. Liaudanskasa, do odpowiedzialności za ten incydent powinna poczować się również ochrona banku, która wpuściła do gmachu uzbrojonego człowieka.

Szef ochrony banku R. Bielinis powiedział, że w banku nie ma wykrywania metalu. Jest to wina bylego wiceprezydenta banku E. Verbavičiusa. Mniej więcej przed półtora roku z USA sprowadzono do banku nowoczesny wykrywacz metalu, wartości około 10 tysięcy dolarów USA. Jednak wtedy E. Verbavičius odmówił przyjęcia oferowanego urządzenia, które zostało zwrócone.

Wkrótce po incydencie dziennikarze "Lietuvos rytas" zdążyli spotkać się z trzema przedstawicielami koordynacyjnej rady obrony praw właścicieli wkładów LAIB. Zakoszczeni wydarzeniem przyszli oni do R. Visokavičiusa, aby dowiedzieć, że próbę odzyskania wkładu z bronią uważają za bezprawną i zasługującą na potępienie.

Powiedzieli, że wcześniej J. Kukys nigdy nie zachowywał się agresywnie, mówił jednak, że pieniądze utracone w LAIB zrujnowały mu życie i że po dezyjach Sejmu nigdy tej sumy nie odzyska (...).

W piątek, 28 czerwca br. o godz. 17.00 przed gmachem Sejmu RL odbędzie się kolejny wiec w obronie praw polskiej społeczności na Wileńszczyźnie, które to władze próbują ostatnio ograniczać zarówno w sferze materialnej, językowej jak i duchowej. Na wiecu zostanie wyrażone m.in. poparcie dla projektu Ustawy o zmianie Ustawy o tzw. "wielkim Wilnie".

Rada AWPL (Zam. 817)

Kronika policyjna

Janek podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 24 czerwca br. w kraju zanotowano 4 przestępstwa, w tym: 4 obrażenia ciała, 5 gwałtów, 34 chuligańskie ekscesy, 4 kradzieże, 2 oszustwa, 154 kradzieże. Skradziono 19 samochodów, znaleziono — 9. Zatrzymano 22 wypadki drogowe i 6 pożarów. Znalezione zwłoki 5 osób. Zatrzymano 45 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Spotkanie z losiem

24 czerwca o godz. 3 min. 40 na 47 km w Rakiskim — Poniewież, we wsł. Na (reg. kupiski) samochód opel ascona zderzył się z losiem, który niespodziewanie wkroczył na drogę. W wyniku tej kolizji zatonął śmiertelnie ranny Ramūnas Miedrys. Jadący razem pasażerowie — młodszy Janulionis, Ramūne Janulionienė, Valentas Rakalskis i Arūnas Bronovas z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

Gwałt

23 czerwca około godz. 17 na pr. w Kownie 2 młodzi ludzie o nieustalonych tożsamościach wciągnęli do

Uwaga Czytelnicy i Prenumeratorzy "Słowa Wileńskiego"

Z powodu przeróżnych własnościowych w spółce wydającej "Słowo Wileńskie" jesteśmy zmuszeni czasowo zawiesić wydawanie naszego pisma. Serdecznie Was za to przepraszamy. Jednocześnie żywny nadzieję, że po wznowieniu wydawania "Słowa" będą nas Państwo nadal czytali. Prosimy również Czytelniczy i nadysłać do nas listów z uwagami i propozycjami dotyczącymi naszego pisma.

Osobom, które nadpłaciły za prenumeratę redakcyjną za czerwiec, pieniądze odeślemy. Prenumeratorzy, którzy zapremunowali gazetę na poczerwie, po zwrot pieniędzy za czerwiec i drugie półrocze mogą się zwrócić na poczerwie, w której dokonali prenumeraty.

Zarząd spółki "Vilpresa"

Przygotowana Irena LITWIN

Arcybiskup jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj przedstawiciele parafii szumskiej spotkali się z arcybiskupem, by prosić go o rozważenie na dalszą drogę. Dariusz wśród wiernych na Wileńszczyźnie. Podczas pogodzinowej rozmowy, na którą nie zostali dopuszczeni ani dziennikarze, ani przedstawiciele innych parafii (arcybiskup spotykał w tym, że jest to sprawa parafii szumskiej) wierni mówili o pracy, jaką prowadzi ksiądz wśród ludzi, o jego zaangażowaniu, o tym, jak wpływ ma na dzieci i młodzież. Arcybiskup nie udzielił na razie konkretnej odpowiedzi, czy ks. Stańczyk zostanie na Litwie, czy też nie. Powiedział tylko, że przed podjęciem konkretnej decyzji odbędzie jeszcze jedną rozmowę z księdzem.

Barbara SOSNO

Polska

**Cimoszewicz: bezpieczeństwo Polski-
bezpieczeństwem Europy**

Dążenie Polski do trwałej i pełnej obecności w strukturach euroatlantycznych wynika z prostej potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa krajowi - stwierdził premier Włodzisław Cimoszewicz w przesłaniu do uczestników dwudniowej konferencji, która pod hasłem: "Polska, Wielka Brytania i Europa: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość" odbyła się w Domu Polonii w Pułtuskach.

**Frasyniuk: dorobek Solidarności
zwiększy szanse ROP**

Jeżeli NSZZ "Solidarność" zawiąże koalicję przedwyborczą z Ruchem Odbudowy Polski, to dorobek wiarygodności ruchu związkowego, na który pracowały całe pokolenia związkowców, może zwiększyć szanse ROP. To z kolei jest bardzo niebezpieczne, gdyż podzieli scenę polityczną na dwa wyraźne obozy, uniemożliwiając zbudowanie pragmatycznej koalicji i kontynuację procesu reform - stwierdził na poniedziałkowej konferencji prasowej we Wrocławiu Władysław Frasyniuk (UW), jeden z b. liderów "Solidarności".

Uważam, że związkowcy nadal myślą kategoriami odpowiedzialności za państwo i nie chcą, aby wzięli zawodowo mieszal się w brudną politykę - stwierdził poseł. W jego ocenie przywódco NSZZ "Solidarność" nadal nie wyciągają wniosków z popełnianych błędów i uważają, że polityka, to wyłącznie gra emocji.

M.Krzaklewski: Chcemy podzielać sceny

Chcielibyśmy, by w wyniku wyborów polska scena polityczna podzieliła się na dwa główne podmioty: postkomunistyczny oraz chrześcijański-demokratyczny z wizją prospołeczną i prorodzinną - powiedział w wywiadzie dla "Słowa Dziennika Katolickiego" Marian Krzaklewski. Przewodniczący "Solidarności" uważa, że decyżąc w sprawie udziału związku w wyborach powinien podjąć już najbliższy zjazd.

Marian Krzaklewski opowiedział się za jak najszybszą przedwyborczą integracją obozu niekomunistycznego, również z udziałem małych, "kanapowych" partii. Może się okazać - powiedział M.Krzaklewski - że ważniejsza od wyniku sondażu jest infrastruktura partynajna. Są partie małe, skupiające jednak kilkanaście nazwisk zdolnych przyciągnąć kilkadziesiąt tysięcy wyborców. Nie można tego lekceważyć. Zdaniem lidera "Solidarności", Ruch Odbudowy Polski, startując we wspólnym bloku z innymi partiami, "może być partią jeszcze mocniejszą, niż gdyby startował do wyborów osobno". O wyborczej strategii "Solidarności" mówi w wywiadzie dla "Słowa-Dziennika Katolickiego" Marian Krzaklewski.

**"Wspólnota Polska" chce możliwości
podwójnego obywatelstwa**

O wprowadzenie zmian w polskim prawie, które umożliwiłyby posiadanie podwójnego obywatelstwa, wystąpiło do prezydenta i rządu Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". "Wspólnota" chce także, by za obywateli polskich uznano osoby narodowości polskiej (oraz ich potomków), które je kiedyś utraciły, a teraz pragną je odzyskać.

Władze Rosji wystąpiły z sugestią, by na zasadach wzajemności dopuścić podwójne obywatelstwo Rosjan zamieszkających w Polsce; Niemcy wydały już blisko 100 tys. paszportów obywatelom polskim mieszkającym na stałe w Polsce; tymczasem nasze władze wciąż kurczowo trzymają się zasady jednego obywatelstwa - napisał w komunikacie przesłanym PAP rzecznik prasowy Zarządu Krajowego "Wspólnoty" Jacek Sobala. Według niego, władze kulturywują tym samym praktykę powstałą na skutek podpisania przez PRL umów międzynarodowych, narzuconych przez b. ZSRR krajom bloku komunistycznego, które wykluczały podwójne obywatelstwo. Sobala przypomniał, że Rada Europy opracowała już projekt konwencji regulującej sprawę podwójnego obywatelstwa.

Sobala podkreślił, że choć oficjalnie nie uznawane, podwójne obywatelstwo była tolerowane: np. od Polaków przybywających do kraju na pobyt stały czasem żąda się zezwolenia władz państw, których są obywatelami, a czasem nie. Niekiedy wymaga się też zgody tych władz na zmianę obywatelstwa, a niekiedy nie. "Kryterium logiki niestety tym zjawiskom nie towarzyszy" - napisał Sobala. Stowarzyszenie pragnie swą inicjatywą zlikwidować "niemalnormalny stan prawny, w efekcie którego w postępowaniu organów państwa wobec obywateli panuje chaos i brak konsekwencji".

Dodatkowym powodem skłaniającym do przyjęcia zasady podwójnego obywatelstwa jest - według "Wspólnoty" - skomplikowana sytuacja naszych rodaków na Wschodzie: np. na Łotwie ok. 16 tys. osób narodowości polskiej nie ma żadnego obywatelstwa. Sobala przywołał też "zupnieknie zastydający" dla władz polskich fakt, że zesparowana ich niemocą czeska Polonia zwróciła się o rozwiązanie tej kwestii nie do rządu RP czy parlamentu, ale do premiera Republiki Czeskiej Vaclava Klausea.

Według Sobala, zdanie definitywne uregulowania tego zagadnienia jest podnoszone przez całą Polskę.

Wakacje polityków

Kto chciałby spościć latem polskich polityków powinien udać się do Atlantów, nad Bałtyk, do Gdańska, do Włoch, do Podkowie Lesnej, na Pojezierze Drawskie, do Szczawnicy, do kaszubskiej wsi, do Izraela, do Albani, do Białogóry. Kto wolalby ich nie spotkać, niech jedzie gdzie indziej - rądzi "Rzeczpospolita", która zapytała polityków o plany wakacyjne.

Prezydent Aleksander Y' walsniejszy najpierw pojedzie do Atlantów na Olimpiadę, a potem nad nie. do morze, plany j remiera owiane są natomiast tajemnicą. "Nie udzielamy odpowiedzi, bo jest to sprawa prywatna premiera" - oświadczyli urzędnicy z Centrum Prasowego Rządu. "Rzeczpospolite" nie udało się także dowiedzieć, gdzie odnowaczkę będzie lider SoRP Józef Oleksy. We Włoszech spędzi natomiast wakacje przewodniczący "Solidarności" Marian Krzaklewski. Na wakacje nie wybiera się były prezydent Lech Wałęsa, który podobnie jak lider Unii Pracy Ryszard Bugaj będzie w domu.

Rosja

**Ziuganowowi zaczyna brakować
pieniędzy na kampanię wyborczą**

Na 10 dni przed drugą turą wyborów prezydenckich w Rosji kandydatowi komunistów Giennadijowi Ziuganowowi zaczyna brakować środków na kampanię.

"Nigdy nie mieliśmy wielkich pieniędzy, a teraz w obliczu drugiej tury wyborów zostało nam niewiele" - wyznał agencji Associated Press Aleksandr Uwarow ze sztabu Ziuganowa.

"Całe szczęście, że wynik wyborów zależy od propagandy szepłanej, a nie od mediów elektronicznych" - zauważył Uwarow, dodając jednak, że szefowie sztabu Ziuganowa są zaniepokojeni brakiem funduszy.

Burmistrz Moskwy Jurij Łużkow zdecydowanie odrzucił propozycję wejścia w skład koalicyjnego rządu zaufania narodowego, złożoną mu w poniedziałek przez lidera komunistów i kandydata na prezydenta Giennadija Ziuganowa.

"Łużkow nie uważa za możliwe nawet prowadzenie dyskusji o jego wejściu w skład jakiegokolwiek rządu bez rekomendacji jednego człowieka - obecnego prezydenta Borysa Jel-

cyna" - powiedział agencji Interfax Siergiej Co, sekretarz prasowy burmistrza Moskwy.

Ziuganow przedstawił w poniedziałek koncepcję utworzenia rządu koalicyjnego, w skład którego mieliby wejść kandydaci opozycji komunistycznej, obecnego gabinetu Wiktora Czernomyrdina oraz przedstawiciele pozostałych frakcji i grup parlamentarnych. W koncepcji Ziuganowa, Łużkow miałby być premierem takiego rządu koalicyjnego.

Propozycję Ziuganowa odrzucił także lider ruchu "Jabłoko" Grigorij Jawlinski. Według Jawlinskiego, pomysł utworzenia rządu koalicyjnego nie jest poważny i należy rozpatrywać go w charakterze przedwyborczej agitacji kandydata komunistów.

NA ZDJĘCIU: Ziuganow w czasie prokomunistycznej demonstracji 23 lutego br. obcwał oficerom rosyjskim wiele...

Fot. EPA - ELTA



**Jelcyn przejął część programu
wyborczego Lebedia**

Prezydent Borys Jelcyn spotkał się ze swoim nowym doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego i sekretarzem Rady Bezpieczeństwa FR Aleksandrem Lebediem.

Rzecznik Kremla Siergiej Miedwiediew poinformował po tym spotkaniu, że Borys Jelcyn postanowił włączyć niektóre punkty programu wyborczego generała Lebedia do swojego programu. Miedwiediew wyjaśnił, że chodzi o problematykę bezpieczeństwa państwowego, walkę z przestępczością i uregulowanie konfliktu czezeńskiego.

Kierowany przez Grigorija Jawlinskiego ruch demokratyczny "Jabłoko" gotów jest poprzeć Borysa Jelcyna w drugiej turze wyborów prezydenckich. Swoje poparcie "Jabłoko" uzależniła od odpowiedzi prezydenta na pięć pytań, postawionych w apelu do niego, przyjętym przez XXIII kongres ruchu w niedzielę w podmoskiewskiej miejscowości Golicyno.

Pytania dotyczą zgody Borysa Jelcyna na wprowadzenie zmian do konstytucji, ograniczających władzę prezydenta, kontroli cywilnej nad służbami specjalnymi, sposobu zakończenia wojny w Czeczenii, składu przyszłego rządu i demokratyzacji życia politycznego w regionach.

Jawlinski powiedział, że oczekuje na odpowiedź Jelcyna przez

najbliższych kilka dni. Według lidera "Jabłoka", jego wyborcy uznają za wystarczające, jeśli prezydent wystąpi w telewizji i udzieli wyraźnych odpowiedzi na te pytania. "Jeśli prezydent odpowie na pytania "Jabłoko", to mam zamiar przekonać swoich wyborców, że w żadnych warunkach nie można popierać kandydata komunistycznego i że należy przysiąc do urn, gdyż niska frekwencja może być korzystna dla komunistów" - powiedział Jawlinski.

Lider "Jabłoka" stwierdził, że nawet jeśli zaapelowałby do swoich zwolenników, by głosowali na Jelcyna, to nie wypnie to na ich stosunek do prezydenta. "Moich wyborców nie usatysfakcjonują argumenty, że kogoś na Kremlu zdymisjonowano. Im potrzebne są argumenty, mówiące o tym, co będzie po wyborach, co zmienić się w polityce, jak będzie skład rządu i w jakim kierunku potoczą się wydarzenia" - stwierdził Jawlinski.

Jawlinski poinformował, że na razie nie prowadzi żadnych rozmów z Jelcynem ani o swoim osobistym udziale w przyszłym rządzie, ani o wejściu w skład rządu przedstawicieli "Jabłoka".

Libia

Wieść z okazji powrotu Kadafiego

W całej Libii odbywają się radosne wieści z okazji powrotu z Kairu Muamara Kadafiego. Przywódcę libijski przybył na szczyt arabski samolotem i powrócił stamtąd także drogą powietrzną. W ten sposób zmal embargo nalożone jeszcze w 1992 roku przez Radę Bezpieczeństwa ONZ

na wszelką komunikację powietrzną z Libią.

Władze libijskie przedstawiły te dwie podróże Kadafiego jako "wielkie zwycięstwo nad imperializmem". To właśnie pod tym kątem organizowane są "radosne wieści". Libia już dwukrotnie zmal embargo, kiedy wysłała samoloty z pielgrzymami do Mekki.



Niemcy

**Wystąpienia antypańskie
rozłościły kanclerza**

Wystąpienia antypańskie podczas niedzielnej wizyty Jana Pawła II pod berlińską Bramą Brandenburską bardzo rozłościły kanclerza Helmuta Kohla. Pi-sze o tym we wtorkowym wydaniu dziennik "Berliner Zeitung".

Według dziennika, kanclerz dał wyraz swemu niezadowoloności podczas posiedzenia zarządu CDU i powiedział, że jeśli w przyszłości władze Berlina dopuszczą do podobnych incydentów, to rząd federalny będzie musiał się zastanowić, czy zapraszać wysokiej rangi gości do Berlina.

Kohl wspominał o wygwizdaniu i obruczeniu papieża jajkami, dodając, że wstydzi się za takie zachowanie niektórych swoich rodaków. Chociaż stanowią oni nie liczącą się mniejszość, to jednak nie można na takim wystąpieniu przejąć do porządku dziennego - stwierdził kanclerz.

Korea Południowa

**Prezydent oskarża
Phenian**

Prezydent Korei Południowej Kim Jong Sam oskarżył Koreę Północną o wykorzystywanie dostarczonej w ub. roku przez Seul pomocy żywej na wyżywienie swych sił zbrojnych, liczących milion ludzi - pisze we wtorek prasa seulska.

Izrael

**Netanjahu:
Jerozolima
pozostanie na
zawsze stolicą Izraela**

Szef izraelskiego rządu Benjamin Netanjahu oświadczył, że Jerozolima pozostanie na zawsze "niepodzielna stolicą Izraela i narodu żydowskiego".

Agencja AFP przypomina, że wschodnią Jerozolimą Izrael zaanektował po wojnie 1967 roku. Większość mieszkańców tej części miasta stanowią Arabowie. Palestyńczycy uważają, że Jerozolima powinna być stolicą ich przyszłego państwa.

Podobne stanowisko wyraził uczestnicy zafalconego w niedzielę w Kairze szczytu arabskiego.

Turcja

**Zamachy bombowe
w Stambule**

W islamskim klubie młodzieżowym w Stambule eksplodowała w poniedziałek wieczorem bomba. Wybuch nie spowodował ofiar, lecz jedynie zniszczenia. Poinformowała o tym policja.

20 minut wcześniej bomba eksplodowała także przed biurom rządowym. Także i ta eksplozja nie podągnęła za sobą ofiar. Na razie nie wiadomo, kto dokonał obu zamachów.

W gnieździe rodowym Abrahama Kulwiecia

Kulwa (lit. Kulva), to miejscowość historyczna, znana już od zamierzchłych czasów. Ostatnio coraz częściej przez turystów zwiedzana, a to ze względu na głośnie w dziejach polsko-litewskich wyznawcy nauk Lutra Abrahama Kulwiecia.

Kulwa leży na Kowieńszczyźnie, w 7 km od Janowa (lit. Jonava). W dawnych czasach były tu dwa dwory — Wysoki i Niski.

Wracając jednak do Abrahama Kulwiecia. W litewskich źródłach historycznych cytuje się list króla Zygmunta Starego datowany dniem 10 maja 1542 roku. Jest w nim mowa o "niejakim Litwinie, naszym poddanym Abrahamie z Kulwy", który nowe szkolidwie nauki szerzy.

Ów to krzewiciel "nauk szkolidwój" był znany jako mąż uczony, profesor na UW w Królewcu. Na rzecz protestantyzmu pracował sercem i głową i zmarł młodo, w wieku 35 lat, trawiony gruźlicą. Pisał niektóre swoje dzieła po litewsku (w czasach, kiedy jeszcze nie było litewskiego słowa drukowanego). Część z tych dzieł została opublikowana po jego śmierci, w 1547 r., w pierwszej książce litewskiej — katechizmie Mażydyasa.

Ciekawym dokumentem zachował się z lat późniejszych datowany rokiem 1594 dnia kwietnia 30. Jest to inwentarz sporządzony po śmierci właściciela kulwińskiego dworu Adama Kulwiecia. Z którego to inwentarza dowia-

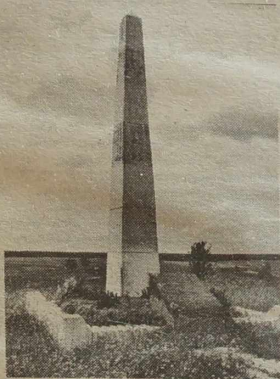
dujemy się, jak wyglądał ówczesny dwór w Kulwie. Otóż były tam dwie izby "z oknami oszkionem", z ławami wyciosanymi z drewna, dach — był kryty gontem. Z dworskich zabudowań były: chlew, łaźnia, 3 spichrze, stodoła, piekarnia oraz sad owocowy. Jest tam także długi rejestr starych i nowych ubrań, naczyń (z miedzi) i: 1 łańcuch, 1 siekiera, 2 kosy, wołów ornych w liczbie 2, krów — 4, świń — 12 itp.

Wcześniej właścicielami dworu byli Gedgowidowie, z biegiem czasu przybrali jednak nazwisko Kulwieciów — od nazwy miejscowości.

Tutaj mieszkają dziś liczne rodziny Kulwieciów — i każdy z nich przależy się do pokrewieństwa z tamym, słynnym Kulwieciem — Abrahamem. Ale gdzie tam im do niego — mówi zakrytym miejscowego kościoła.

Praprapra ... wnuczka Abrahama Kulwiecia jest Grażyna Strumilo-Milosz, znana w Polsce pisarka i tłumaczka (mieszka w Warszawie).

W początkach XVI w. na wysokim malowniczym wzgórzu zbudowano pierwszą rzymsko-katolicką kaplicę. Odłak Kulwiecie przeszedł na protestantyzm, kaplicę oddano innowiercom. Później zwrócono ją znowu katolikom. Szczegół ciekawy, że właśnie w tamtych czasach ksiądz katolicki był na utrzymaniu Kulwieciów.



W 1653 r. Jan Parczewski zbudował tu nową murowaną kaplicę, w 1847 r. była ona odnowiona. Dzisiaj ... jest w stanie opłakany.

W pobliżu Kulwy, na wysokim wzgórzu wznosi się obelisk, a pod nim z czarnego marmuru tablica z wrytymi napisami (po litewsku i po rosyjsku), informująca o tym, że "w tych stronach urodził się i umarł działacz kultury litewskiej Abrahamus Kulwiecis". I daty: 1510-1545.

"W tych stronach" — oznaczać to może "cokolwiek dalej". W odległości 1 km, po przeciwległej stronie drogi dostarczyć można (ale



można i przegapić) ledwo widoczny słupek na wysokim wzgórzu (w okolicach Kulwy — wszędzie straszliwie wysoki). Na tym słupku jest umocowana tabliczka z wrytym napisem: "Laikiškių senkapis, IX-XII w.w.". Możliwie, że właśnie w tym miejscu stał późniejszy dwór Kulwieciów...

Alwida Antonina BAJOR

NA ZDJĘCIACH: obelisk wzniesiony ku czci urodzin i zgonu (1510-1545) Abrahama Kulwiecia; w pobliżu — słupek z tablicą z wrytym napisem: "Laikiškių senkapis — IX-XII w.w."

Fot. Marian Paluszkiwicz

Według oficjalnej propagandy brak chleba w Tyraspolu jest dziełem wrogów Republiki Naddniestrzańskiej

Ostatni bastion komunizmu

Odłak trzy lata temu na lewym brzegu Dniestru umilkły strzały, informacja o tzw. Republice Naddniestrzańskiej nader skąpo docierając do opinii publicznej. Widać małe samowładza republika ze stolicą w Tyraspolu po prostu przostala ludzi interesować, tym bardziej, że nadchodzące stamtąd wieści są raczej mało zabawne, choć nader pouważające.

Tyraspol ożywia się wczesnym rankiem, gdzieś około 5.00. Ludzie gromadzą się wokół sklepu, czekając na gigantycznej kolejce na chleb, który już od dawna jest na kartki" — pisze Jelenia Rykocewa z "Moskowskich Nowosti". "Rejestruje się je w specjalnie wyznaczonym sklepie, a numer podaje sprzedawczyń wraz z dowodem osobistym. Jednakże cała ta papierkowa procedura najczęściej na nic się nie zdaje, bo chleba i tak nie ma — nie dowiedzieli..."

"Stąd w kolejkach pewna nerwowość i nawet skłonność do paniki. Po wielu godzinach daremnego wyczekiwania wystarczy, że ktoś krzyknie, iż gdzieś indziej już dwukrotnie dostarczono chleb, by kolejka wybuchła sprawiedliwym gniewem, a na sprzedawców spadł grad przekleństw i groźb. Bardziej zdecydowanie bięgną do telefonu, by z ust samego dyrektora fabryki chleba lub przewodniczącego Rady Miejskiej dowiedzieć się o "objektywnych" przyczynach braku chleba i przy okazji zwymusić ich "po matuzalskim" za skandaliczne zaopatrzenie stolicy w chleb".

Awantury o chleb należą do codziennych obrazków w mieście i dla uspokojenia wzburzonych umysłów władze — w myśl znanego dowcipu z czasów PRL: "co się robi, jak w sklepie są puski?" — zwołują plenum, urządzają w ratuszu kolejne narady sprzedawców, piekarzy czy transportowców. Ze skutkiem, rzecz prosta, nader mizernym.

"Dokąd mam ich posłać po ten chleb? Boję się wyjść na ulicę, żeby dojść do domu. Czy mam się powiesić?" — cytuje słowa jednego z uczestników takiej narady reporterka. — I jak mam rozmawiać ze sta-

ruszką, której cały obiad dotychczas stanowiły chleb i woda, a teraz składa się tylko z wody? Ludzie grożą nam widmami..."

Zdaniem moldawskich ekonomistów przyczyną perypetii chlebowych w Naddniestrzu są dość oczywiste. Po prostu centralnie ustalone przez władze ceny, w tym na zboże dostarczane przez rolników, nie mają nic wspólnego z ekonomią. A rolnicy nauczyli się liczyć i nie chcą się godzić na "wziętą z powietrza" cenę 70 dol. za tonę zboża. Uważają, że przez lata byli dostatecznie wykorzystywani, i gromialnie odmawiają sprzedaży zboża państwu, domagając się ponad dwukrotnie wyższej ceny: 150-170 dol. za tonę. Co i tak nie jest żądaniem wygórowanym, zważywszy, że za miedzą — w Moldawii i na Ukrainie — płacą za nie blisko pięciokrotnie więcej... Co gorsza, rząd w Tyraspolu zalega u rolników ze spłatą długu za wczesniej kupione zboże nawet po tych "księżycowych" cenach.

Wszystkiemu winni są wrogowie

Według oficjalnej propagandy, brak chleba jest dziełem "wrogów republiki", ponieważ w "nieuczynych" celach wywołał chleb za granicę. Oni (wrogowie republiki) i spekulanci winni są temu, że chleb jest nadal na kartki, mimo że już dawno przebrzmiały sąsalwy armatnie; norma dzienna jest prawdziwie wojenna — 200 gramów na osobę.

Ponieważ od gromów, miotanych z ekranu telewizji i partyjnych gazet (innych zresztą nie ma) na głosy wrogów i spekulantów, chleba nie przybywa, a kolejek nie ubywa, władze zalecają wzmoczenie dyscypliny i kontroli w piekarniach. Niewykluczone, że ten plan, po "sojalistycznym" cenie, chleb jest wykupywany przez co sprytniejszych obywateli i wywożony za granicę, (gdzie jest wielokrotnie droższy). Tylko że ma to zaokrąglenie do zera i działalność "wrogich elementów ekonomicznych".

Ostatnio sytuacja stała się jednak niezwykle napięta, ponieważ w pie-

karniach wyczerpały się zapasy mąki. W obawie przed niepokojami rząd wysygnował 58 mld rubli (miejscowych) na zakup zboża od rolników po nowych cenach. Ale — jak twierdzą znawcy przedmiotu — ta suma nie starczy na długo, ponieważ od początku tego roku wartość tutejszego rubla spadła blisko dwukrotnie i za 1 dolara płaci się 400 tys. rb. (dawniej 215 tys.).

Trzy rodzaje pieniędzy

Z pieniędzmi w republice też jest kłopotu co niemiara i za wszystko płaci się całymi pilkami banknotów (teraz ich ilość wzrosła dwukrotnie). W ciągu ostatnich trzech lat obowiązywało kilka rodzajów pieniędzy. Najdłuże utrzymywały się stare radzieckie ruble, potem zaczęło na nie naklejać wizerunek generała Suworowa. Kony portret tego rosyjskiego generała z czasów Katarzyny II widnieje także na nowych naddniestrzańskich rublach. W związku z tym w Tyraspolu żartują, że w celu sprawdzenia, czy banknot nie jest fałszywy, należy parokrotnie nim potrząsnąć — jeśli Suworow nie spadnie z konia, to znaczy, że pieniądź jest prawdziwy. Niedawno miejsce Suworowa zajął Bohdan Chmieńnicki, ale tego bohatera ukraińskiego podobno wkrótce ma zastąpić jakiś miejscowy bohater...

Nikt zresztą poza republiką nie bierze "naddniestrzów", których wartość podobnie jak cena zboża jest wzięta z "sufitu". Stąd np. bilet na autobus Tyraspol — Odessa można kupić jedynie za ukraińskie karbowance.

Władza

Małeńka (około 900 tys. ludności) samowładza republika z "prezydentem" — Igiorem Smirnowem na czele ma — według skąpych informacji prasowych — wyjątkowo rozbudowaną biurokrację. Jak powiadają miejscowi obywatele, pod względem liczby "czynowników" na metr kwadratowy "nik i nigdzie nie przebieży Tyraspol".

W powiatowym za czasów moldawsko-radzieckich (rajonyj cent) jedno-, dwupiętrowym, bud-



Tzw. Naddniestrzańska Republika Moldawii (NRM) powstała w 1990 r. wskutek secesji rosyjskojęzycznej ludności Moldawii zamieszkującej lewy brzeg Dniestru. Po proklamowaniu suwerenności wybuchła wojna domowa z Moldawią, w której secesjonistów wspomagała bronia i ludźmi 14 Armia rosyjska pod dowództwem generała Aleksandra Lebiedia (były kandydat na prezydenta Rosji). Konflikt trwał ponad rok, powodując śmierć i kalectwo wielu tysięcy ludzi. W referendum, przeprowadzonym w lipcu 1995 r., ponad 80 proc. ludności Naddniestrza odpowiedziało się za oderwaniem NRM od Moldawii, jako główny argument przywołyując separatystów podnosił groźbę ewentualnego przyłączenia się Moldawii do Rumunii. W samowładnej "republice" panuje system gospodarki socjalistycznej, przynajmniej lata radzieckiej centralności: centralne planowanie, niedawno kolechowanie, handel państwowy, centralny podział pieniędzy oraz inne, rolnictwo kolechowane, handel państwowy i pozostawione towarów itd. Nie uznawane przez społeczność międzynarodową i pozostawione jakiegokolwiek pomocy rodzimej republiki, Moldawii, Naddniestrze prowadzi bledną egzystencję.

nym i zaniebanym Tyraspolu, który awansował niespodziewanie na stolicę "republiki", wyrosły dziesiątki urzędów rozmaitej rangi i znaczenia. Poczynając od Rady Najwyższej (quasi parlamentu) po liczne "ministerstwa" i różne ważne urzędy, nie licząc pozostałych po dawnym powiecie urzędów lokalnych.

Za to ministrowie nie są zbyt wymagający. Wielu z nich — jak się okazuje — jest już na emeryturze i za swoją ministerialną pracę otrzymują tylko kilkunastotysięczną pensję miesięcznie, co w Naddniestrzu stanowi średnią miesięczną pensję. Ale nowi średnią miesięczną pensję. Ci, którzy pamiętają "sojalistyczne" rządy, wiedzą, że przecież, że nie wysokość pensji, ale przywileje, które chociażby możliwość kupna chleba bez kolejk(i) stanowią o pozycji społecznej i zamożności.

Sytuacja polityczna samowładnej, przez nikogo nie uznawanej republiki (łącznie z Rosją, którą "maczala" w tym pałce), jest wciąż "zadana" przez władze z Moldawii, m. in. za pośrednictwem OBWE, w sprawie statusu Naddniestrza są przez nią pod różnymi pozorami odraczane. Nigdy nie stawialiśmy sobie zadania odcierania się od Moldawii — tłumaczy jeden z liderów republiki "sekretarz stanu" Walerij Liczak. Według niego, Naddniestrze pragnie pozostać w składzie Republiki Moldawskiej, lecz na prawach podobnych do statusu, jaki w Federacji Rosyjskiej uzyskał Tatarstan. Na razie w rozmowach jest sytuacja patowa, przywoływany operetkowo republiki grają na zwłokę, licząc zapewne na siłę faktów dokonanych.

Jadwiga BUTEJKIS

"Rzeczpospolita"

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1274 z 2 kwietnia 1996 r.

O arbitrażu komercyjnym

ROZDZIAŁ III

Utworzenie sądu arbitrażowego

Artykuł 13. Liczba arbitrów

1. Strony mogą według własnego uznania ustalić liczbę arbitrów.
2. Jeżeli strony nie ustaliły liczby arbitrów, to wyznacza się trzech arbitrów.
3. We wszystkich przypadkach liczba arbitrów powinna być nieparzysta.

Artykuł 14. Wyznaczenie arbitra

1. Na arbitra może być wyznaczona każda zdolna do czynności prawnych osoba fizyczna, bez względu na jej obywatelstwo, jeżeli strony nie porozumieją się inaczej. We wszystkich przypadkach potrzebna jest zgoda osoby na zostanie arbitra.
2. Osoby, którym ustawy Republiki Litewskiej zabraniają wykonywania innej płatnej pracy, nie mogą prowadzić stałej praktyki arbitrażowej, jak też pobierać wynagrodzenia (z wyjątkiem wydatków procesowych) za arbitrażowanie. Tego przepisu nie stosuje się wobec adwokatów i ich pomocników.
3. Strony mogą według własnego uznania porozumieć się w sprawie trybu wyznaczenia arbitra lub arbitrów, przestrzegając wymagań części piątej i szóstej niniejszego artykułu.
4. Jeżeli strony nie porozumieją się inaczej:
 - 1) gdy sąd arbitrażowy tworzony jest z trzech arbitrów, każda strona wyznacza po jednym arbitrze, ci zaś drugi wyznacza trzeci arbitra;
 - 2) gdy sąd arbitrażowy tworzy jest z jednego arbitra i strony nie mogą porozumieć się w sprawie jego wyznaczenia, arbitra na prośbę którejś ze stron wyznacza przewodniczący sądu arbitrażowego;
 - 3) jeżeli jedna ze stron nie wyznacza arbitra w przeciągu 30 dni od chwili otrzymania stosownej prośby drugiej strony, albo wyznaczenie przez dwie strony arbitry w ciągu 30 dni od ich wyznaczenia nie porozumieją się w sprawie wyznaczenia trzeciego arbitra, to na prośbę którejś ze stron arbitra wyznacza przewodniczący sądu arbitrażowego.
5. Jeżeli po uzgodnieniu przez strony procedury wyznaczenia arbitra:
 - 1) jedna z nich nie przestrzega przepisów tej procedury, lub
 - 2) strony albo dwaj wyznaczeni przez nie arbitry nie są w stanie porozumieć się według zatwierdzonej przez strony procedury w sprawie wyznaczenia arbitra, lub
 - 3) osoby trzecie nie wykonują określonych funkcji procedury, związanych z wyznaczeniem arbitra — to każda ze stron może zwrócić się do przewodniczącego arbitrażu z prośbą o podjęcie stosownych środków dla wyznaczenia arbitra, jeżeli określony w porozumieniu stron tryb wyznaczenia arbitrów nie przewiduje innych sposobów wyznaczenia arbitrów.
6. Postanowienia przewodniczącego arbitrażu, należące do jego kompetencji w myśl części trzeciej i czwartej niniejszego artykułu, są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.
7. Przewodniczący arbitrażu, wyznaczający arbitra lub arbitrów, powinien uwzględnić wymagania kwalifikacyjne, określone dla arbitra w porozumieniu stron, jak też okoliczności, zapewniające niezależność i bezstronność arbitra.
8. Gdy arbitraż jest międzynarodowy i sąd arbitrażowy tworzy się z jednego arbitra lub, gdy wyznacza się trzeciego arbitra, požądane jest, aby na nich wyznaczeni byli obywatele państw z których strony nie uczestniczą w sporze.

Artykuł 15. Podstawy do odwołania arbitra

1. W razie zwrócenia się do jakiegokolwiek osoby w sprawie jej ewentualnego wyznaczenia na arbitra, powinna ona poinformować strony o wszystkich okolicznościach mogących wzbudzić zastrzeżenia co do jej niezależności lub bezstronności. Poinformowanie o tych okolicznościach powinna ona również po wyznaczeniu lub w czasie rozpatrywania arbitrażowego, jeżeli nie uczyniła tego wcześniej.
2. O odwołaniu arbitra może być powiadomiony dopiero wtedy, gdy są te okoliczności, powodujące zastrzeżenia co do jego niezależności i bezstronności:
 - 1) arbitr jest zależny służbowo lub w inny sposób od jednej ze stron;
 - 2) jest krewnym jednej ze stron;
 - 3) jest bezpośrednio lub pośrednio zainteresowany zakochaniem sprawy na korzyść którejś ze stron;
 - 4) uczestniczył w przedarbitrażowej procedurze mediacyjnej;
 - 5) są inne okoliczności, które budzą zastrzeżenia co do jego bezstronności.
3. O odwołaniu arbitra może być powiadomiony, jeżeli się wyjaśni, że nie posiada kwalifikacji, zastrzeżonych w porozumieniu stron.
4. O odwołaniu arbitra, którego strona wyznaczyła sama albo wspólnie z inną stroną, może być powiadomiony tylko z powodu tych okoliczności, o których dowiedziała się ona już po jego wyznaczeniu.

Artykuł 16. Tryb odwołania arbitra

1. Strony mogą porozumieć się w sprawie trybu odwołania arbitra, przestrzegając wymagań zawartych w części trzeciej niniejszego artykułu.
2. W razie nie osiągnięcia porozumienia co do trybu odwołania arbitra, strona pragnąca powiadomić arbitra o odwołaniu, powinna w ciągu 15 dni od momentu, gdy dowiedziała się o utworzeniu sądu arbitrażowego albo o okolicznościach, wyszczególnionych w częściach drugiej i trzeciej artykułu 15 niniejszej ustawy, powiadomić na piśmie sąd arbitrażowy o motywach odwołania. Jeżeli arbitra, którego powiadomiono o odwołaniu, nie odchodzi sam lub druga strona nie zgadza się na odwołanie, to sprawę odwołania rozstrzyga sąd arbitrażowy.
3. Jeżeli w trybie określonym w porozumieniu stron lub w części drugiej niniejszego artykułu odwołanie zostaje odrzucone, to strona, która zgłosiła odwołanie, może w ciągu 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o odrzuceniu odwołania, prosić przewodniczącego arbitrażu o podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie odwołania. Postanowienie przewodniczącego arbitrażu w tej kwestii nie podlega zaskarżeniu. Dopóki przewodniczący arbitrażu rozpatruje taką prośbę strony, sąd arbitrażowy, w tym arbitra, którego powiadomiono o odwołaniu, może kontynuować rozpatrywanie arbitrażowe, jednakże decyzja musi być podjęta tylko po tym, gdy przewodniczący arbitrażu ostatecznie rozstrzygnie kwestię odwołania.

Artykuł 17. Przerwanie pełnomocnictwa arbitra

1. Jeżeli arbitra de jure lub de facto nie może spełniać swych funkcji albo bez uzasadnionych przyczyn zwleka z ich wykonywaniem, jego pełnomocnictwa ustają, gdy on sam zgłasza rezygnację lub strony porozumieją się w sprawie jego dymisji. Gdy nie ma zgody w sprawie przerwania pełnomocnictwa arbitra na wcześniej wyszczególnionych podstawach, to każda ze stron może zwrócić się do przewodniczącego arbitrażu w sprawie rozstrzygnięcia tej kwestii. Postanowienie przewodniczącego arbitrażu jest ostateczne i nie podlega zaskarżeniu.
2. Odwołanie arbitra lub przerwanie jego pełnomocnictwa na podstawie

porozumienia stron lub w myśl części pierwszej niniejszego artykułu oraz części drugiej artykułu 16 nie oznacza, że uznaje się kłótkowalność z podstaw wyszczególnionych w niniejszym artykule lub w częściach drugiej i trzeciej artykułu 15.

Artykuł 18. Wyznaczenie innego arbitra

Jeżeli pełnomocnictwa arbitra zostają przerwane w myśl artykułów 16 i 17 niniejszej ustawy lub on sam składa rezygnację z jakiegokolwiek przyczyny, jak też, gdy jego pełnomocnictwa zostały anulowane na podstawie porozumienia stron lub na innych zasadach, innego arbitra wyznacza się w takim samym trybie, w jakim był wyznaczony poprzedni arbitra.

ROZDZIAŁ IV

Kompetencje sądu arbitrażowego

Artykuł 19. Prawo podjęcia postanowienia co do swych kompetencji w rozpatrywaniu sporu

1. Sąd arbitrażowy ma prawo sam podjąć postanowienie co do swych kompetencji w rozpatrywaniu sporu, wliczając również te przypadki, gdy powstają zastrzeżenia co do istnienia porozumienia arbitrażowego lub jego ważności. W tym celu zastrzeżenie arbitrażowe, które stanowi część umowy, musi być traktowane jako osobne porozumienie, niezależnie od innych warunków umowy. Postanowienie sądu arbitrażowego w sprawie uznania umowy za nieważną nie oznacza ipso jure (samo przez się) uznania za nieważne zastrzeżenia arbitrażowe.
2. Oświadczenie stron, że sąd arbitrażowy nie jest kompetentny w rozstrzygnięciu sporu, powinno być złożone nie później niż wniesiony sprzeciw w sprawie powództwa. Udział strony w wyznaczeniu arbitra nie pozbawia jej prawa do złożenia takiego oświadczenia. Oświadczenie w sprawie tego, że sąd arbitrażowy przekracza swe kompetencje, powinno być złożone od razu, gdy w czasie rozpatrywania arbitrażowego wyłania się kwestia, która, zdaniem strony, nie należy do zdemaniacji sądu arbitrażowego. Sąd arbitrażowy może przyjąć oświadczenie takiego charakteru również później, jeżeli uzna za usprawiedliwioną zwłokę w jego złożeniu.
3. Orzeczenie w sprawie oświadczenia, wyszczególnionego w części drugiej niniejszego artykułu, sąd arbitrażowy może przyjąć jako postanowienie o wstępnym charakterze lub jako postanowienie podjęte co do istoty sporu. Jeżeli sąd arbitrażowy podejmuje orzeczenie w sprawie wspomnianego oświadczenia jako postanowienie o wstępnym charakterze i w orzeczeniu potwierdza swe kompetencje w rozpatrywaniu sporu, to każda strona może w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o orzeczeniu prosić przewodniczącego arbitrażu o podjęcie własnego postanowienia w jego sprawie. Postanowienie przewodniczącego arbitrażu w tej kwestii jest ostateczne. Dopóki próba strony jest rozpatrywana, sąd arbitrażowy może kontynuować swą pracę, jednakże nie podejmuje ostatecznego postanowienia co do meritum sporu.

Artykuł 20. Pełnomocnictwa sądu arbitrażowego w sprawie zapewnienia powództwa

Jeżeli strony nie porozumieją się inaczej, to sąd arbitrażowy może na prośbę jednej z nich zobowiązać stronę drugą do wniesienia odpowiedniej kaucji pieniężnej dla zapewnienia powództwa. Sąd arbitrażowy może na prośbę jednej z uczestniczących w sporze stron zwrócić się do lokalnego sądu dzielniceowego sądu arbitrażowego w sprawie zapewnienia powództwa, jeżeli porozumienie stron nie przewiduje czegoś innego.

ROZDZIAŁ V

Rozpatrywanie arbitrażowe

Artykuł 21. Równość stron

W sądzie arbitrażowym prawa stron uczestniczących w sporze są równe. Dla każdej z nich muszą być stworzone jednakowe możliwości uzasadnienia swych żądań lub sprzeciwów.

Artykuł 22. Ustalenie trybu rozpatrywania arbitrażowego

1. Kierując się zasadami niniejszej ustawy strony mogą się porozumieć co do trybu, jak będzie stosowany w trakcie rozpatrywania ich sprawy w sądzie arbitrażowym.
2. Jeżeli nie ma porozumienia stron co do trybu rozpatrywania sporu, wówczas sąd arbitrażowy, przestrzegając ustaleń niniejszej ustawy, może rozpatrywać go w takim trybie, jak uważa za stosowny. Udzielone sądowi arbitrażowemu pełnomocnictwa obejmują jego prawo ustalania dopuszczalności, dotychłości, ważności i doniosłości wszelkich dowodów.

Artykuł 23. Miejsce rozpatrywania arbitrażowego

1. Strony mogą porozumieć się w sprawie miejsca rozpatrywania arbitrażowego. Jeżeli nie ma takiego porozumienia, to miejsce rozpatrywania arbitrażowego ustala sąd arbitrażowy, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i dogodność dla stron.
2. Sąd arbitrażowy może, jeżeli strony nie porozumieją się inaczej, zebrać się w jakimkolwiek miejscu, które uzna za stosowne do konsultacji arbitrów, gdzie można wysłuchać świadków, ekspertów lub strony, dokonać oględzin dokumentów, towarów i innego majątku.

Artykuł 24. Początek rozpatrywania arbitrażowego

Jeżeli strony nie porozumieją się inaczej, to procedurę rozpatrywania arbitrażowego uważa się za rozpoczętą w tym dniu, w którym pozwany otrzymał zawiadomienie w sprawie przekazania powództwa do rozpatrzenia w arbitrażu.

Artykuł 25. Język rozpatrywania arbitrażowego

1. W arbitrażu krajowym sprawą jest rozpatrywana w języku litewskim.
2. W przypadku arbitrażu międzynarodowego strony same mogą się porozumieć co do języka lub języków, które będą używane w trakcie rozpatrywania arbitrażowego. Jeżeli takiego porozumienia nie ma, to język ustala sąd arbitrażowy. Porozumienie stron lub orzeczenie sądu arbitrażowego, jeżeli w nich nie określono inaczej, stosowane są dla wszystkich pisemnych oświadczeń stron, posiedzeń rozpatrywania arbitrażowego, jak też dla postanowień, orzeczeń sądu arbitrażowego lub innych dokumentów, przyjętych przez sąd arbitrażowy.
3. Sąd arbitrażowy może zażądać, aby każdy dowód na piśmie został przetłumaczony naten język lub języki, w sprawie których używania porozumieły się strony albo które ustalił sąd arbitrażowy.

Artykuł 26. Podanie w sprawie powództwa i zgłoszenie wobec niego sprzeciwu

1. W terminie, uzgodnionym przez strony lub wyznaczonym przez sąd arbitrażowy, powód powinien poinformować o okolicznościach, którymi uzasadnia swe żądania powódce, podać kwestie, które powinny być rozpatrzone, i zakres zaspokojenia swych wysuwanych żądań, pozwany natomiast powinien przedstawić swe sprzeciw w stosunku do stawianych mu żądań. Jednocześnie strony powinny przedłożyć wszystkie dokumenty, związane, ich zdaniem, ze sprawą, albo powołujące się na dokumenty lub inne dowody, które przedstawia one później.
2. Jeżeli strony nie porozumieją się inaczej, to każda z nich może w trakcie rozpatrywania arbitrażowego zmienić lub uzupełnić swe żądania w ramach powództwa lub sprzeciwów w sprawie powództwa, z wyjątkiem przypadków, gdy sąd arbitrażowy uzna, że rzeczą

niecelową jest zezwalać na dokonywanie takich zmian lub uzupełnień, z przyczyn ich spóźnionego zgłoszenia lub ewentualnej zwłoki w sprawie.

Artykuł 27. Słowne i dokumentalne rozpatrywanie sprawy

1. Przytymczasie się każdego porozumienia stron, sąd arbitrażowy rozpatruje sprawę, wysłuchując słownego sporu stron oraz przedstawianych przez nie dowodów albo tylko na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów lub innego materiału. W tym przypadku, gdy strony porozumiewają się, ze sprawa będzie rozpatrywana bez ich bezpośredniego udziału, sąd arbitrażowy na określonym etapie dokumentalnego rozpatrywania sprawy powinien przejść do jej słownego rozpatrywania, jeżeli żąda tego jedna z uczestniczących w sporze stron.

2. O każdym posiedzeniu sądu arbitrażowego, poświęconego zarówno rozpatrzeniu sprawy, jak też oględzinom towarów, innego majątku, czy dokumentów, strony powinny być powiadomione zczasu w niezbyt dalekim od tego terminie.

Artykuł 28. Nie przedstawienie dokumentów lub nie stawienie się stron

1. Jeżeli strony nie porozumieją się inaczej, wtedy w tych przypadkach, gdy bez podania usprawiedliwiających przyczyn:
 - 1) powód nie składa podania w sprawie powództwa zgodnie z wymaganiami części pierwszej artykułu 26 — sąd arbitrażowy przerywa rozpatrywanie;
 - 2) pozwany nie zgłasza swego sprzeciwu zgodnie z wymaganiami części pierwszej artykułu 26 — sąd arbitrażowy kontynuuje rozpatrywanie nie uważając tego niezgłoszenia za samorzutne uznanie zdaną powoda;
 - 3) jedna ze stron nie stawia się na rozpatrywanie lub nie przedstawia dowodów dokumentalnych — sąd arbitrażowy może kontynuować rozpatrywanie i przyjąć postanowienie na podstawie posiadanych dowodów.
2. W razie przewrzenia rozpatrywania sprawy na zasadach wyszczególnionych w punktach 1 i 3 części pierwszej niniejszego artykułu, powód może powtórnie zwrócić się do arbitrażu w celu rozstrzygnięcia sporu, jeżeli porozumienie stron nie przewiduje czegoś innego.

Artykuł 29. Ekspert wyznaczony przez sąd arbitrażowy

1. Jeżeli strony nie porozumieją się inaczej, sąd arbitrażowy może:
 - 1) wyznaczyć jednego lub kilku ekspertów, by przedstawili wnioski w konkretnych, wysnujących przez sąd arbitrażowy kwestiach;
 - 2) zażądać, aby strony udostępniły ekspertowi wszelką związaną ze sprawą informację, dostarczyć mu stworzyły warunki do oględzin związanych ze sprawą dokumentów, towarów czy innego majątku.
2. Jeżeli nie ma innego porozumienia stron i jedna strona żąda lub tak zdecydował sąd arbitrażowy, w posiedzeniu powinien uczestniczyć sam ekspert oraz ustnie czy na piśmie przedstawić swe wnioski oraz odpowiedzieć na pytania stron. Jednocześnie strony mogą zaprosić na posiedzenie swych świadków oraz ekspertów, aby złożyli zeznania w spornych kwestiach.

Artykuł 30. Pomoc sądu w uzyskaniu dowodów

1. Sąd arbitrażowy lub strona, zachęcona przez sąd arbitrażowy, ma prawo zwrócić się do lokalnego sądu dzielniceowego sądu arbitrażowego i prosić go o pomoc w uzyskaniu dowodów. Sąd, w myśl Kodeksu Postępowania Cywilnego Republiki Litewskiej powinien spełnić prośbę.

(Dokończenie nastąpi)

(Ciąg dalszy, początek patrz w nr 122)

SPORT

Piłka nożna

Dziś — półfinały

Dziś w Manchesterze i Londynie odbędą się mecze półfinałowe mistrzostw Europy... Dzisiaj w Manchesterze...

W mistrzostwach świata w 82 r. w Hiszpanii Anglia i Niemcy zagrały w bezbramkowym remis... UEFA podjęła decyzję co do obsady sędziowskiej...

W pierwszej lidze mistrzostw Litwy, która rozpoczyna się 13 lipca, będą grały te same 8 drużyn... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris...

W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

Do drugiej ligi mistrzostw Litwy zakwalifikowały się trzy najlepsze polskie drużyny...

Zwycięstwa polskich juniorów

Dwa zwycięstwa odniósł polski pikarż... W niedzielę w grupie A pierwsze ligi druga drużyna Żalgiris rozegrała 1:0...

Koszykówka

Porażka w Hiszpanii

Od spotkania z Chorwacją rozpoczęła turniej w Hiszpanii reprezentacja Litwy...

Gimnastyka artystyczna

Faworytki utrzymują pozycje

Na mistrzostwach świata w gimnastyce artystycznej w Budapeszcie...

Wiedomości

Wiedomości. 16.00 - Dziennik. 16.20 - Twarze. 16.45 - S. dla młodzieży...

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.10 - Sport. 8.15 - "Augusta Zamostkiego odkrywanie sztuki"...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

gami zdobyła A. Zaripowa (Rosja), uzyskując najwyższą notę...

W kilku miastach

Arcymistrz amerykański G. Kamnasky wręczał dziesiątą partię meczu o mistrzostwo świata...

Wielki sukces

Niemcy zwyciężyły w sprincie olimpijskim w zawodach Łuciano Swita...

B. Fischer lansuje nową wersję szachów

Były szachista mistrz świata Amerykanin Bobby Fischer przybył do Argentyny...

Wiedomości

Wiedomości. 16.00 - Dziennik. 16.20 - Twarze. 16.45 - S. dla młodzieży...

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.10 - Sport. 8.15 - "Augusta Zamostkiego odkrywanie sztuki"...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

uczony podstawił jej gubernatora Buenos Aires Eduardo Duhalde...

Fischer przyjechał do Argentyny z arcymistrzem z Filipin Eugene Torre...

15-letni Fischer został w 1958 roku najmłodszym w dziejach szachów arcymistrzem...

Fischer przedstawił, na konferencji prasowej w Buenos Aires, nową wersję szachów...

"Istota tej wersji gry jest poleganie jedynie na kreatywności i indywidualnych umiejętnościach...

Wiedomości

Wiedomości. 16.00 - Dziennik. 16.20 - Twarze. 16.45 - S. dla młodzieży...

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.10 - Sport. 8.15 - "Augusta Zamostkiego odkrywanie sztuki"...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

Wiedomości. 16.00 - Dziennik. 16.20 - Twarze. 16.45 - S. dla młodzieży...

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.10 - Sport. 8.15 - "Augusta Zamostkiego odkrywanie sztuki"...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

ROSYSKI TV

6.15 - Film anim. 7.00 - Wiedomości. 7.20 - W tym dniu. 7.30 - Rosyjski biznes...

KALANK

5.00 - Telekanek. 8.00 - Wiedomości. 8.15 - S. Tajemnicza kobiety z tropików...

LOT WILNIUS, ROKIŃNĖS KELIAS 2 HOTEL, SPOKOJUS, PORT LOTNICZYS **NR72**

ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA



INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

FAKSA INFORMATORIUS

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilniaus agentūra: tel. 65 25 24

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- i Inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-08-34 (Zam. 730)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

Przedaje się gospodarstwo na Białorusi (2 km od Woronowa): dom 85 m², chlew, sad 60 arów.
Vilnius, tel. 75-67-66, Grigiškės, tel. 57-74-02. (Zam. 480-D)

Tanio sprzedam "Opel Asconar" 1985 r.
Tel. 42-99-05. (Zam. 480-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06. (Zam. 490-D)

Foto, wideo, samochody, wesela i muzykanci.
Tel. 77-38-39. (Zam. 491-D)

Weselne gospodynie.
Tel. 42-09-38. (Zam. 495-D)

Zatrudnimy energetyka na stanowisko dyrektora.
Tel. 52-53-92, 67-84-69. (Zam. 493-D)

Sprzedam dziecinne łóżeczko, konikę, rowerek i wózek.
Tel. 46-53-02. (Zam. 437-D)

Para tancerza poszukuje partnera.
Tel. 62-10-45. (Zam. 494-D)

Sprzedam młodą krowę z cielakiem.
Tel. 67-64-03. (Zam. 495-D)

Zatrudnimy techników-elektryków jako ekspedientów.
Tel. 52-53-92, 67-84-69. (Zam. 492-D)

Firma PEZ proponuje komputerowe programy dla biur i księgowości.
Tel. 26-72-60. (Zam. 250-D)

Produkujemy i sprzedajemy siatkę ogrodzeniową.
Tel. 69-01-36. (Zam. 270-D)

Wydam 1 pokój w 3-pokojowym mieszkaniu.
Vilnius, tel. 47-99-87 po godz. 18. (Zam. 370-D)

Sprzedam dużą ładną palmę daktylową.
Tel. 41-38-06. (Zam. 487-D)

Sprzedam licznik energii elektrycznej, jednofazowy, dwutaryfowy.
Tel. 26-61-43. (Zam. 488-D)

DROBNE ZA DARMO Uwaga!

KURIER WILEŃSKI

Codziennie w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....


Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Po najniższych cenach w Litwie **SKUPIJEMY:** platynę, pallad, złoto, srebro, tantal, mikrochematy i kondensatory.
Vilnius, tel. 61-11-93, od godz. 9 do 18. (Zam. 679)

Mile panie i panienki, klinika "Kamena" Vilnius, Polocko 6 (przystanek autobusu nr 11 "Užupis"), zaprasza Panie do zbadania piersi oraz przeprowadzenia badań ginekologicznych u doświadczonych onkologów.

Rejestracja codziennie w godz. 10-14, tel. 62-84-20. (Zam. 733)



OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VĮ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78. (Zam. 258)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie z garażem i działką w Białej Wace.
Tel. 61-52-39. (Zam. 800)

PIECZATKI z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby (cenniki, tablice dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62 (naprzeciw kina "Vingis")

Myliada

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie po remoncie przy ul. Architektų.
Tel. 61-40-14. (Zam. 801)

Sprzedam konne kosiarki.
Vilnius, tel. 76-55-71. (Zam. 812)

Do wynajęcia 2-pokojowe umebowane mieszkanie w rejonie Seškinė.
Vilnius, tel. 46-63-70, 63-96-12. (Zam. 784)

KALENDARIUM

- * Środa (26.VI) jest 176 dniem 1996 r. Do końca roku 190 dni.
- * Znak Zodiaku — Rak.
- * Imieniny: Jana, Pawła, Rudolfa.
- * Wschód Słońca — 4.44, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 16 min.

POGODA

Litewska Służba Hydro-meteorologiczna przewiduje na 26 czerwca zachmurzenie zmienne z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr umiarkowany do silnego, północno-zachodni. Temperatura 17-19 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni — lokalnie opady. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 15-20 stopni.

Domowa apteczka

Pączki sosny

Odwar z pączków sosny (pół łyżki pączków zalać szklanką wody, gotować kilka minut pod przykryciem, pozostawiając na 15 min. do naciągnięcia, przecedzić i pić trzy razy dziennie po 1/4 szklanki) jest wskazany przy kaszlu, nieżyście gardła i innych tzw. chorobach przeziębieniowych. Szczególnie zalecany jest dla dzieci i osób starszych.

Z pączków sosny można przyrządzić syrop wykrztusny. W tym celu 60 g pączków sosny zmiażdżyć, zasypać 60 g cukru, po godzinie zalać 1 l wrzątku, po 6 godz. wyspać dalsze 60 g cukru, zagotować, odcedić, gotować w garnku wstawionym do naczynia z wodą, aż do zgęstnienia. Pić co kilka godzin po łyżce (do 5-6 łyżek dziennie).

Wino sosnowe. 100 g świeżo zebranych pączków sosnowych zerwana wcześniej wiosną zalać butelką białego wina gronowego, macerować (moczyć) przez 2-3 tygodnie, przecedzić. Zalecane jest przy zaburzeniach przemiany materii. Pić 3 razy dziennie po łyżce po jedzeniu.

Przygotowała G. B.

DO WĘPY numeru

Jaskiniowiec mówi do drugiego jaskiniowca:
— Wcale się w nocy nie wyspałem. W mojej jaskini był martwy pterodaktyl.
— Martwy pterodaktyl nie da ci zasnąć?
— On — nie, ale przyleciała cała chmara pterodaktylów, żeby go oplakiwać po śmierci.

Spotykają się dwaj mali jaskiniowcy.
— Koniecznie musisz dziś do mnie przyjść. Ojciec złapał wczoraj małego tyranozaura.
— Przyjdę. Ale czy on mnie nie zje?
— To właśnie chciałem sprawdzić!

Nauczyciel historii w szkole dla dinozaurów pyta brontozaura:
— Bronius, w którym roku będzie bitwa pod Grunwaldem?
— ..
— Kto wygrałby mecz hokejowy pomiędzy dinozaurami a ufoludkami?
— Byłby remis, bo dinozaur dawno wyginął, a ufoludki nie istnieją.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckiczki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ